

KRONIKA POLITYCZNA

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów ob. Osóbka-Morawski przyjął na audiencji ambasadora Włoch p. Eugenio Reale.

Marszałek brytyjski w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Przybył samolotem do Warszawy marszałek lotnictwa brytyjskiego sir Sholto Douglas w towarzystwie wyższych oficerów brytyjskich, celem wzięcia udziału w uroczystym otwarciu wystawy RAF w Muzeum Narodowym w Warszawie. Na lotnisku powitali marszałka Krzysztof Radziwiłł, dyrektor protokołu dyplomatycznego, Bronisław Zieliński, sekretarz protokołu oraz przedstawiciele ambasady brytyjskiej i amerykańskiej.

Poseł RP Jerzy Putrament w Szwajcarii

BERN (PAP). Poseł Rzeczypospolitej Polskiej Jerzy Putrament w towarzystwie pierwszego sekretarza poselstwa Stanisława Nahlika i radcy handlowego Stanisława Kaliny został przyjęty przez prezydenta Szwajcarii, któremu wręczył listy uwierzytelniające. Na przyjęciu był również obecny minister spraw zagranicznych Szwajcarii Stuchy.

Po przemówieniu Trumana

O uzgodnienie zasad współpracy międzynarodowej

LONDYN (PAP). W angielskich kołach politycznych utrzymują, że prezydent Truman zamierzał w przemówieniu swym przyczynić się do oczyszczenia atmosfery międzynarodowej i podkreślić dobrą wolę Stanów Zjednoczonych. Ten pojednawczy ton w przemówieniu prezydenta Trumana pozostaje niewątpliwie w związku z konferencją odbyłą przez ambasadora Harrimana w Soczi. W Londynie podkreślano, że najważniejszym ustępem w przemówieniu prezydenta Trumana jest jego oświadczenie, że „nie ma takich spornych problemów między zwycięskimi mocarstwami, których by nie można było rozwiązać”. Oczekuje się, że również inni wybitni meowowie stanu wypowiedzą się w sprawie uzgodnienia zasad współpracy międzynarodowej.

USA siedziba Nar. Zjedn.

LONDYN (PAP). Komitet wykonawczy Komisji Przygotowawczej Narodów Zjednoczonych uchwalił zalecenie, aby Stany Zjednoczo-

Inauguracja roku akademickiego

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Teatru Powszechnego uroczysta akademii na inaugurację roku akademickiego. Wzięli w niej udział: władze akademickie, przedstawiciele Zarządu Miasta, partii politycznych, organizacji społecznych oraz wielkie rzesze studentów.

Po odśpiewaniu Hymnu, zostało powołane prezydium, w skład którego weszli: prezydent miasta ob. Mijał, rektorowie wyższych uczelni w Łodzi, przedstawiciele Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Demokratycznego i przedstawiciele młodzieży akademickiej.

W szeregu przemówień mówcy podkreślili doniosły fakt powstania w Łodzi wyższych uczelni, które stać się powinny dumą wszystkich mieszkańców miasta. Robotnicza Łódź do czekała się własnego uniwersytetu — najmłodszego w Polsce miasto posiada najmłodszy w świecie uniwersytet, bez wiekowych tradycji, bez przeszłości, jak inne uczelnie polskie i fakt ten nakłada na młodzież wielką odpowiedzialność przed przyszłymi pokoleniami

łódzkich akademików. Studenci łódzkich wyższych uczelni winni stać się pionierami nowej myśli, bastionem wykuwania nowej inteligencji w odrodzonej, demokratycznej Polsce.

Robotnicza Łódź, pierwsza ze wszystkich miast stworzyła powszechne nauczanie i teraz, gdy doczekała się godności miasta uniwersyteckiego dołoży wszystkich wysiłków, aby uczelnie utrzymać.

Na zakończenie uroczystej akademii odbyła się audycja Estrady Poetyckiej, którą zebrana młodzież przyjęła z entuzjazmem. (1).

Zaostrzenie regulaminu więziennego w Norymberdze

BERLIN (PAP). W związku z samobójstwem Roberta Leya władze amerykańskie zaostrzyły nadzór nad przestępcami wojennymi. Podczas śledztwa, wszczętego po samobójstwie Ley'a, wyszło na jaw, że Ley usiłował trzykrotnie odebrać sobie życie.

Wiadomości ze świata

— Wieczór poezji polskiej w Moskwie. W klubie Związku Patriotów Polskich w Moskwie, odbył się wieczór poświęcony współczesnej poezji polskiej. W wieczorze brali udział poeci Alfred Degal, Ziemowit Fedeci, Adam Falis i Jerzy Pomianowski, którzy odczytali utwory własne oraz przekłady wierszy poetów rosyjskich, białoruskich i litewskich. Recytacjom przysłuchiwali się przedstawiciele Komitetu Słowińskiego, Zw. Pisarzy Radzieckich oraz warszawscy tramwajarze, przebywający w Moskwie na kursie dla kierowców trolejbusów. Ze wzruszeniem wysłuchano niedrukowanego dotychczas wiersza Briusowa pt. „Polska“ i fragmentów z „Pana Tadeusza“ w przekładzie Gorodeckiego.

— Życie kulturalne Polaków na Uralu. W zakładach metalurgicznych na Uralu pracuje kilka tysięcy Polaków. Prowadzą oni ożywioną działalność kulturalną. Na uralskim uniwersytecie im. Gorkiego w Swierdłowsku, wykładają historię Polski i język polski. W Swierdłowsku ukazały się drukiem tłumaczenia wierszy Juliana Tuwima. Na wieczorze, zorganizowanym przez koło polskich studentów, przy Związku Patriotów Polskich, rosyjski poeta Ahyzow czytał przekłady poezji Konopnickiej, Tuwima, Broniewskiego, Sienkiewicza i Balińskiego. Radio w Swierdłowsku nadało audycję, poświęconą twórczości Tuwima.

— Ubezpieczenia społeczne w Wielkiej Brytanii. Brytyjski minister ubezpieczeń społecznych Griffiths oświadczył iż rząd zamierza podczas obecnej sesji parlamentu wnieść ustawę o ubezpieczeniach społecznych opartych na słynnym planie Beveridge'a.

— Lotnicy australijscy. Agencja Associated Press donosi, że lotnicy australijscy w Bundaberg w Queensland odmówili posłuszeństwa władzom holenderskim. Lotnicy pragną zaprotestować w ten sposób przeciwko zbyt brutalnym metodom stosowanym przez Holendrów wobec nacjonalistów jawańskich.

— Zgromadzenie ustawodawcze w Tangerze. Dnia 29 października odbędzie się zebranie zgromadzenia ustawodawczego międzynarodowej strefy Tangeru. Będzie to pierwsze posiedzenie od czasu zajęcia Tangeru przez wojska gen. Franco.

— Nowa międzynarodówka socjalistyczna. Delegaci partii socjalistycznych Ameryki Łacińskiej zwrócili się do przewodniczącego francuskiej partii socjalistycznej Leona Blüma, z propozycją utworzenia nowej Międzynarodowej Organizacji Socjalistycznej do której należałyby partie socjalistyczne całego świata.

— Skandal finansowy w Paryżu. Dziewiętnastu znanych bankierów francuskich zostało aresztowanych za sprzedawanie papierów wartościowych na czarnej giełdzie. Skarb państwa utracił wskutek ich machinacji 800 milionów franków.

— Przed uznaniem rządu tymczasowego w Wenezueli. Agencja France Presse donosi, że między rządami państw amerykańskich toczą się pertraktacje, celem uznania rządu tymczasowego Wenezueli, który objął władzę po ostatnim przewrocie. Na czele rządu stoi premier Betancourt.

— Hiszpańskie kortezy republikańskie. Prasa amerykańska donosi, że premier republikańskiego rządu hiszpańskiego Giral zwołał na dzień 7 listopada br. zebranie kortezów republikańskich. Przewodniczący kortezów przybył już do Meksyku. W drodze z Francji znajduje się słynna rewolucjonistka hiszpańska Dolores Ibaruri, znana pod pseudonimem „la Passionaria“.

ne były siedzibą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek ten będzie rozpatrywany przez Komisję Przygotowawczą.

ODROTCZENIE ZEBRANIA KOMISJI PRZYGOTOWAWCZEJ NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

LONDYN (PAP). Na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego postanowiono

odroczyć termin zebrania komisji przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych na dzień 23 listopada. Pierwsze plenarne zebranie Organizacji Narodów Zjednoczonych odbędzie się w styczniu 1946 r. Powodem opóźnienia jest konieczność dokładnego przedyskutowania i opracowania sprawozdania, które zostanie przedłożone komisji przygotowawczej.

Wspólne uchwały PPR i PPS

WARSZAWA (PAP). WKR PPS. Komitet Warszawski PPR i Komitet Wojewódzki PPR, na wspólnym zebraniu w dn. 25.10.45 r. poddały analizie obecną sytuację polityczną, ustaliły wspólne stanowisko w stosunku do zagadnień ruchu ludowego i oceniły dotychczasowe wyniki wyborów do rad zakładowych. Kierownictwa obu partii stwierdzają, że obecna sytuacja polityczna, wobec prób akty-

wizowania się elementów reakcyjnych i tej ataków na zdobyczą demokratyczne klasy robotniczej, wysuwa potrzebę i konieczność jak najściślejszej współpracy obu partii robotniczych na wszystkich szczeblach organizacyjnych, przeciwstawienia się wszelkim próbom osłabienia jedności klasy robotniczej oraz konieczność pogłębienia tej jedności i umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. W szczególności sytuacja ta wymaga jednolitego stosunku obu partii do podstawowych zagadnień politycznych. Komitety wojewódzkie uważają, że współpraca obu partii pogłębiać się powinna przede wszystkim w toku dalszej akcji wyborów do rad zakładowych, która winna stać się widomym znakiem jedności klasy robotniczej.

Powstanie na Jawie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że gubernator Indii Holenderskich dr van Mook zwrócił się z apelem do powstańców, aby złożyli broń i rozpoczęli pertraktacje. W rejonie Surabaja gen. brytyjski Hawthorn wezwał powstańców, aby niezwłocznie opuścili port i lotnisko. Z powodu odmowy wykonania tego rozkazu doszło do starć między oddziałami brytyjskimi a jawańskimi.

Dary szwedzkie dla polskiego lecznictwa

WARSZAWA (PAP). Reasumując dotychczasową akcję pomocy leczniczej otrzymanej od Szwecji, wymienić należy następujące dary: trzy kompletne wyposażone szpitale po 450 łóżek z wyposażeniem dla wszystkich specjalności. Sprzet ten został podzielony między szpitale Dzieciątka Jezus i szpital na Czystem w Warszawie oraz szpital w Gdańsku. Poza tym otrzymaliśmy od Szwecji 2.000 łóżek szpitalnych, kompletne wyposażonych z potrójną zmianą bielizny pościelowej,

szpital dla dzieci na 300 łóżek, ze specjalnym uwzględnieniem chirurgii kostnej i gruźlicy, ekwipunek domu wypoczynkowego dla dzieci, kilkadziesiąt zestawów roentgenowskich i położniczych dla szpitali i ośrodków zdrowia, około 50 ton leków (m. in. tran), kilka tysięcy kompletów bielizny i wyprawk dziecięcych. Niezależnie od tego Szwecja zobowiązała się proteżować polską młodzież, okaleczoną wskutek działań wojennych oraz przyjąć do siebie na wypoczynek kilka tysięcy dzieci warszawskich. Dla usprawnienia rozprawdzenia tych darów ze Szwecji nadejdzie 60 samochodów z własną obsługą. Po spełnieniu swego zadania rozprowadzenia leków — auta te pozostaną w kraju i stanowiąc będą kolumnę transportową służby zdrowia.

Święto narodowe Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W dniu święta narodowego Czechosłowacji wygłosił prezydent Benesz przemówienie, w którym zaznaczył, że Czechosłowacja nie wróci do normalnego stanu bez pomocy zagranicznej. Prezydent Benesz stwierdził, że Niemcy nie mogą pozostać w Czechosłowacji. „Dobro narodu czechosłowackiego i pokój w Europie wymagają oczyszczenia naszego kraju z Niemców. Apelujemy do Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i wszystkich innych narodów zjednoczonych oraz prosimy o okazanie nam pomocy w rozwiązaniu problemu niemieckiego“ — powiedział dr Benesz. W dalszym ciągu swego przemówienia prezydent zapowiedział dalszą planową nacjonalizację wszystkich najważniejszych gałęzi produkcji.

Sytuacja w Indochinach

Anamici w walce o niepodległość

PARYŻ (PAP). Wojska francuskie w Indochinach po zajęciu miasta Mytho, posuwając się w kierunku południowym, napotkały na opór silnych oddziałów anamickich. Również w okolicy miasta Cocong doszło do starć. Przy czym dowódca francuski zażądał posiłków w postaci oddziałów zmotoryzowanych i broni pancernej. Poważne siły anamickie skoncentrowane są w rejonie Thinsarea. Je-

den z przywódców anamickich dr Thach oświadczył, że jest gotów rozpocząć pertraktacje z przedstawicielami władz francuskich. Natomiast inny przywódca, Tran van Beau, wezwał swych zwolenników do stawiania energicznego oporu. Dalsze oddziały wojsk francuskich przybyły do Sajgonu na pokładzie lotniskowca Bearn i krążownika Fantastique.

Podkarpacie będzie zelektryfikowane

W ostatnich kilku miesiącach prowadzone były poważne prace nad odbudową zniszczonych linii elektrycznych oraz budowa nowych w województwach krakowskim i rzeszowskim. Odbudowano linię Jaworzno-Kraków o długości 60 km i napięciu 60.000 volt, co zagwarantowało dostawę elektryczności dla miasta Krakowa,

następnie linię Mościce-Jaworzno długości 127 km o napięciu 110.000 volt. W budowie znajduje się linia Mościce-Boguchwała (koło Rzeszowa) o długości 82 km i napięciu 110.000 volt. Po ukończeniu tej linii co jest przewidziane na pierwszy kwartał 1946 r., okręg przemysłowy w Stalowej Woli (dawnej COP) będzie połączony z elektrownią różnowska na Dunajcu i będzie mógł stamtąd zaopatrywać się w energię, (a nie jak dotychczas z elektrowni ciepłej). Również zniszczona linia Tarnów-Dębica-Rzeszów o długości 85 km jest w trakcie odbudowy. Prace są już daleko posunięte, tak że cała odbudowa będzie gotowa przed Bożym Narodzeniem. Również i te linie zasilać będzie Różnow.

Niedługo będzie również ukończona odbudowa sieci Podkarpaciech Zakładów Elektrycznych w Męcinie koło Jedlicz,

obejmująca linie Krosno-Rymanów-Iwonicz do Sanoka. W ten sposób całe Podkarpacie będzie zelektryfikowane.

1000 wsi otrzyma elektryczność

KRAKÓW (PAP). Elektryfikacja wsi w woj. krakowskim i rzeszowskim czyni postęp. Ostatnio zostało całkowicie zelektryfikowanych przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego 30 wsi w powiecie tarnowskim, rzeszowskim i krakowskim, mimo trudności, związanych z brakiem materiałów instalacyjnych. W ramach 3-letniego planu elektryfikacyjnego przewiduje się elektryfikację około 1000 wsi na tym terenie, co połączone jest z ustawieniem 200 transformatorów ogólnej mocy 16.000 KW. Obecnie przy elektryfikacji uwzględnia się przede wszystkim gminy, które wzorowo wywiązują się z obowiązku świadczeń rzeczowych i czynnie pomagają przy przeprowadzeniu elektryfikacji zarówno siłą roboczą jak i transportem.

Jedność obozu demokracji Gwarancją niezawisłości Polski

Zjazd Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi

Delegaci Kół Okręgu Łódzkiego Stronnictwa Demokratycznego zjechali się wczoraj na naradę dla ustalenia planu pracy, wysłuchania referatów o sytuacji politycznej oraz wybrania nowych władz okręgu. Zjazd odbył się w sali Woj. Rady Narodowej w Łodzi. Wzięli w nim udział, prócz delegatów okręgu, przedstawiciele Zarządu Głównego stronnictwa z wiceministrem Chajnem na czele, delegaci okręgu bydgoskiego i rzeszowskiego oraz jako goście przedstawiciele wojewody łódzkiego ob. Jąłowicki, przewodniczący MRN, ob. Haneman, przedstawiciel WKR PPS - ob. Karbowiak i inni.

Po przemówieniach powitalnych zabrał głos sekretarz generalny Str. Dem. wicemi-

Spełń obowiązki!

W prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi prowadzi się dochodzenie w sprawie Nr. I Dspec. 2382-45 przeciwko Brunonowi Izraelowi, ur. 30.III. 1906 r., b. zandarmowi niemieckiemu z b. komisariatu przy ul. Brzezińskiej 110, oraz wartownikowi obozu na Sikawie.

Wzywa się wszystkie osoby, znające zachowanie się wymienionego w czasie okupacji nie mieckiej do zgłoszenia się do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 237 w godz. od 9-ej do 13-ej.

Na odbudowę Warszawy

Do Łódzkiego Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy wpłynęły następujące dalsze ofiary: Wdzwewska Manufaktura 5.969,78 zł, Ministerstwo Przemysłu, Dyrekcja Przemysłu Włókien Łykowych 792,65 zł, Firma Bristol 531,20, ZW Zaw. Sekcja Rzeźniczo-wedlniarska 2.653, LWKD 32.995, Firma Kera i Aisert 2.500, Wojewódzki Wydział Bezpieczeństwa 1.400, Cent. Zarząd Przemysłu Włókienicznego Jelenia Góra 4.545, Posterunek Milicji Obywatelskiej w Sikawie 225, Firma Agater i Lichtenstein 487,05, 9 Komisariat Milicji Obywatelskiej 1000, Sekcja położnych przy ZW Zaw. 1.324, Dyr. Przemysłu Włókien Łykowych 300, Firma Franciszek Wagner 1.923,07, Sp. UD „Płomień” 732, Cech Rzeźniczo-wedlniarski 1.976 zł.

Równocześnie przypomina się, że zbiórka fantów na loterie fantowa na rzecz Odbudowy Warszawy trwa w dalszym ciągu. Zbiórki przeprowadzają studenci Uniwersytetu Łódzkiego. Laskawo ofiarodawcy mogą sami składać fanty w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 63. Bilety na loterie fantowa sprzedawane są w cenie zł 20 za sztukę.

Ludność Łodzi wzrasta

Według obliczeń przeprowadzonych przez Wydział Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego w Łodzi, liczba mieszkańców naszego miasta wynosiła na dzień 1 października br. ogółem: 460 479 osób, z tego ludności stałej 422 615 osób i czasowo przebywającej 37 864 osoby. Podział narodowościowy jest następujący: Polacy — 413 877 osób; Niemcy — 34 007; Żydzi — 8 979; Rosjanie 1 842; Ukraińcy 381; Białorusini 206; Litwini 54 inne 1 138 osób.

Można nabywać budowle niemieckie

Właściciele gruntów lub placów, na których wojska niemieckie pozostawiły różnego rodzaju budowle, jak: baraki, stajnie, szopy, garaże, składy, schrony itp. mogą ubiegać się o nabycie takowych.

Podania należy kierować do Wydziału Kwat. Eksp. DOW Łódź ul. 11-go Listopada Nr 81. Powyższe dotyczy również instytucji państwowych, samorządowych i prywatnych.

Aromaty owocowe

do lemoniad, soków, wódek i t. p.
Olejki perfumeryjne, mydlane, chemikalia.

KUPNO — SPRZEDAŻ

PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
Łódź, Śródmiejska 22, lokal 33, tel. 200-32.
(Ag)

Co dzień traszka

Na proces w Norymberdze

Czołowi hitlerowcy jako świadkowie będą zeznawali w procesie w Norymberdze.

(Z prasy)

Komedia w Norymberdze wciąż trwa

Temida ze wstępu tkwi w pasach

Na świadków się wzywa SS i SA.

Choć przecież pieśń pSA nie pokąSA.

Ryszard L. Green.

nister Chajna, który w dłuższym referacie scharakteryzował obecną sytuację polityczną i stanowisko stronnictwa wobec aktualnych zagadnień politycznych. Stwierdził on, między innymi, że obecnie we wszystkich prawie państwach europejskich, w których doszła do władzy demokracja, reakcja przeszła do ofensywy. Reakcja przeszła do ofensywy również i w Polsce. Jedną z metod walki jest próba rozbicia jedności ruchu ludowego i robotniczego i obozu demokracji w ogóle. „Zajmujemy stanowisko negatywne wobec rozbijania ruchu ludowego i robotniczego” — oświadczył wiceminister Chajna.

Omawiając stosunek Polski do Związku Radzieckiego, sekr. gen. Str. Demokratycznego podkreślił, że nasz stosunek do wschodniego sąsiada oparty jest nie na momentach uczuciowych, a na zasadach realizmu politycznego. Potrzebny jest nam silny i pewny sojusznik na wschodzie, aby móc zabezpieczyć granice zachodnie. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest gwarancją naszego bezpieczeństwa.

W sprawie Ziemi Zachodnich ob. Chajna oświadczył — „Ziemia Zachodnie to być albo nie być dla Polski”. W dalszym ciągu swego przemówienia podał do wiadomości zebranych, że wniosek Str. Demokratycznego utworzenia specjalnego ministerstwa dla ziem zachodnich złożony na VIII sesji KRN został zrealizowany.

Powstało Ministerstwo dla Ziem Odzyskanych, w którym ześrodkowana została

GALANTERIE

w dużym wyborze poleca
Hurtownia Włókniarsko-Galanteryjna
Łódź, Piłsudskiego 76 (1509)

Fabryka Cukrów i Czekolady Stanisław Sobczak

Centralny Skład Oddział
Łódź, Sieradzka 1, Łódź, Zgierska 1.
tel. 104-92 tel. 104-93 (ag)

cała władza na tych terenach z wyjątkiem polityki zagranicznej i handlu zagranicznego. Ziemie zachodnie muszą w jak najkrótszym czasie zostać zaludnione Polakami. Niemcy muszą opuścić te ziemie w jak najkrótszym czasie.

Wiceminister Chajna sprecyzował również stanowisko Stronnictwa Demokratycznego wobec wyborów. Obóz demokracji polskiej jest za tym, aby wybory odbyły się jak najwcześniej i odbyły się na warunkach całkowitej swobody. Termin ich jednakże zależy od ukończenia repatriacji Polaków, tułających się jeszcze na obczyźnie. Muszą również wrócić do kraju żołnierze polscy z Zachodu. I oni mają prawo głosować, bo również walczyli za Polskę.

W sprawie stosunku do innych partii Stronnictwo Demokratyczne stoi na stanowisku ścisłej współpracy ze stronnictwami dotychczasowej koalicji i potępia próby rozbijania koalicji czterech partii. Wiceminister Chajna imieniem Str. Demokratycznego oświadczył: — „droga nam koalicja i sojusz i będziemy go umacniać”.

Przemówienie wiceministra Chajna, zwłaszcza części odnoszące się do stosunku do Niemców, do Ziemi Zachodnich, współpracy partii, stanowiska stronnictwa wobec inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu były entuzjastycznie oklaskiwane.

Zagadnienia omówione przez sekretarza generalnego SD, ujęte w 11 tez programowych odczytał ob. Wróblewski. Zostały one przez zebranych przyjęte jako wytyczne polityki Stronnictwa.

W dalszym ciągu obrad przemawiał przedstawiciel Związku Młodzieży Demokratycznej i przedstawiciel Akademickiego Koła Młodzieży Demokratycznej.

Po sprawozdaniach Zarządu Okręgowego i kół powiatowych odbyły się wybory: Prezesem przez akklamację wybrany został wiceprezydent m. Łodzi ob. Gallas. Ponadto w skład Zarządu weszli m. in. ob. ob. Zagórski, Wróblewski, Aletowa, Boniecki.

Na zakończenie Zjazd wysłał depesze do prezydenta Bieruta, premiera Osóbki-Morawskiego i Marszałka Żymierskiego.

J. Kor.

Wozycami przez prasę

Święto w Czechosłowacji

Dzień wczorajszy był, jak wiadomo, dniem Święta Narodowego Czechosłowacji. „Rzeczpospolita” pisała:

Dziś, dwudziestego ósmego października Czesi i Słowacy obchodzą 27 rocznicę odzyskania niepodległości. Wyzwolenie od wieków ujarzmionej Słowiańszczyzny Zachodniej stało się możliwe tylko na skutek klęski imperializmu niemieckiego, ucieleśnionego w pobitej w r. 1918 koalicji mocarstw centralnych.

Spojrzenie na czesko-słowackie dzieje przynosi „Głos Ludu”:

W wielkiej rodzinie słowiańskiej naród czechosłowacki zajmuje godne i zaszczytne miejsce. Już w głębokim średniowieczu naród czeski zadokumentował swą rolę przodownika kultury i postępu w Europie. Działalność i życie męczeńskie Jana Husa przy czyniły się znakomicie do odrodzenia myśli ludzkiej, do strzaskania oków ciemnoty i wstecznicwa.

Jarzm niemieckie nie złamało żywotnych sił narodu, który w czasach nowożytnych zasilł Słowiańszczyznę i ludzkość całą wielkimi dziełami na polu nauki, literatury i muzyki. Znana jest wybitna, przodująca w świecie naukowym rola filologów czeskich, że wspomniemy tylko nazwisko wielkiego badacza i odkrywcy Pawła Szafarzyka (Safarik) i jednego z jego uczniów duchowych Wacława Vondraka.

Jeśli dzisiaj, w dniu święta niepodległości Czechosłowacji demokracja polska przyłącza swój przyjazny głos do głosów całej Słowiańszczyzny, to pragnęliśmy nade wszystko, by prawda ta była należycie zrozumiana i oceniona przez demokrację czechosłowacką. Lud polski przez swą długą, uporczywą, ofiarną walkę w okresie dyktatury sanacyjnej przeciw hitlerofilskiej polityce Becków dowiódł jak bliski mu jest sojusz i przyjaźń z narodem czechosłowackim. Dzisiaj, gdy bynajmniej nie przysłała jeszcze idea rewanżu germanizmu, wspomaganie przez pewne reakcyjne sferę zachodnie — sojusz naszych krajów leży w interesie żywotnym pokoju i niepodległości naszych narodów. Kto pragnie, by sojusz ten był sojuszem prawdziwym, mocnym i trwałym, sojuszem serce, ten musi dążyć do tego, by ze współzycia naszych narodów usunięte zostało wszystko to, co

współzycie to mąci i osłabia.

Wyrażamy nadzieję, iż współzycie naszych bratnich narodów nie będzie mączone żądnymi, choćby nawet chwilowymi, nieporozumieniami. ZAG.

W trosce o rozbudowę miasta

Prezydent Mijał wyjaśnia, iż w dziedzinie gospodarki drogowej pozostawił okupant chodniki i jezdnie w Łodzi w stanie więcej, niż rozpaczliwym. Stąd też zadaniem i troską samorządu było jak najspieszniejsze przystąpienie do napraw. Pierwsze roboty oddziału drogowego ograniczyły się do uporządkowania miasta po działaniach wojennych oraz do usuwania wszelkich napisów niemieckich, znajdujących się w pasach ulicznych. W dalszej kolejności były roboty konserwacyjne.

Oddział Drogowy w dniu 1 lutego r.b. zatrudniał 165 pracowników, w dniu 1.10. zaś — 438. Z główniejszych robót konserwacyjnych wykonano do dnia 1. 10. r.b. następujące: naprawiono 41,468 m. kw. jezdni, 20,754 m. kw. chodników, 5,964 m. kw. ścieków. Wyprodukowano płyt betonowych 33,414 sztuk. Przewiduje się na najbliższy czas naprawę następujących ulic: Piotrkowska, Narutowicza, Radwańska, Brzezińska, Zgierska, Pomorska, Wólczańska oraz te ulice, których natężenie ruchu jest największe.

Zatrzymujemy się przed domem przy ul. Piotrkowskiej 17. Mieści się tutaj czasowo instalowana wystawa prac Oddziału Regulacji i Planowania Miasta. Przeglądamy kolejne plany, projekty i szkice od dnia założenia osady nazwanej Łódź, aż do chwili obecnej. Okazuje się, iż na przestrzeni lat od roku 1825 do 1927 Łódź rozbudowywała się dokoła, chaotycznie i nieplanowo. Pierwszy plan rozbudowy miasta, opracował Michalski. Inny plan, grubo późniejszy (1939 r.) również nierealny jak pierwszy, usunął ośrodki przemysłu z centrum miasta na peryferie. W tym kierunku poszły też plany niemieckie z okresu okupacji. Obecne prace oddziału regulacji wykonane są na podstawie polskich prac tajnych z okresu okupacji i późniejszych pokupacyjnych.

Program i zamierzenia budowlane są bardzo obszerne. Przewiduje się roboty w szkołach i budynkach miejskich, w zależności od

hierarchii potrzeb i pilności. Z ważniejszych prac na najbliższą przyszłość wymienić należy: urządzenie cmentarza komunalnego, przebudowę Placu Zwycięstwa i budowę (tamże) pomnika Partyzanta, budowę teatru i odbudowę Filharmonii Łódzkiej, budowę hali sportowej i szkół, budowę kąpieliska miejskiego oraz starania o uzyskanie przydziału kamieniołomów na Śląsku Dolnym na potrzeby gospodarki drogowej (finalizacja tej umowy ma nastąpić za kilka dni).

Przyczyną opóźniająca wykonanie robót jest brak personelu wykonawczego: inżynierów, techników, rzemieślników i robotników. Firmy, które przed wojną dysponowały ponad 200 fachowcami budowlanymi, dziś mogą dostarczyć zaledwie kilku.

Praca w wydziale o charakterze wybitnie technicznym, z uwagi na niedostateczny liczebnie personel odbywa się w niekorzystnych warunkach, bez większych perspektyw poprawy na przyszłość. W stosunku do stanu z roku 1939 obszar miasta zwiększył się z ok. 60 km. kw. na ok. 240 km. kw., podczas gdy personel techniczny wydziału stanowi zaledwie 37 proc. stanu przedwojennego. Kierownictwo wydziału z nieukrywana troską spogląda na odpyły sił technicznych o wysokich kwalifikacjach. Powodem tego jest różnica plac, występująca między wyագrodzeniem, otrzymanym w Zarządzie Miejskim, a możliwościami zarobkowymi w innych instytucjach i na wolnym rynku pracy. W celu polepszenia bytowości pracowników w granicach obecnych możliwości zastosowano dla pracowników umysłowych system premiowania indywidualnego, a pracowników fizycznych zaszeregowano w przywilejach służbowych do grup pracowników umysłowych.

Jest jednak jeszcze charakterystyczna sprawa: Ministerstwo Odbudowy ma w stosunku do Łodzi pewne wymagania, ale nie przydziela na ten cel przewidzianych kredytów. I tak na IV kwartał potrzebna była suma 27 milionów złotych, prelinowano tylko 3,5 miliona.

Minimalne zapotrzebowanie Łodzi sięga 5 milionów złotych miesięcznie, nie mówiąc już o maksymalnym obciążeniu, które zamykać się winno w ramach 15 milionów złotych. Mimo to tempo robót nie maleje. W parku im. Poniatowskiego buduje się pomnik Bohaterów Sowiackich i Polskich. Odslonięcie pomnika nastąpi w dniu 1 listopada r.b. Robotami kieruje kpt. Mamczekow.

Kosztem 4 milionów zł. remontuje się Publiczną Szkołę Powszechną im. Bol. Chrobrego przy ul. Drewnowskiej, którą w okresie odwarto spalono. Ponadto dokonano gruntownego remontu 4 dalszych szkół i w 44 wypadkach drobniejszych napraw na rzecz szkolnictwa powszechnego. Zarząd Miejski prowadzi również magazyny dla potrzeb Wydziału Technicznego. Magazynów takich jest 5 a najwięksi z nich mieści się przy ul. Świętokrzyskiej 17. Poza szeregiem innych działów są tu bogato zaopatrzone działy: sanitarny i techniczny. O sprzęt z wymienionych działów jest trudno i produkcją, nawet gdyby taka istniała, nieprędko zaspokoi potrzeby. Zapoznano nas przy tym z brakami zasadniczymi. Na przykład: szkło. Szkła nie ma. Zapotrzebowanie Zarządu Miejskiego opiewało na 8,000 m. kw. — a otrzymano zaledwie 2,000 m. kw. Nie ma również cementu, aby prowadzić 2 betoniarnie łódzkie (w Milanówku, Augustowie i na ul. 6-go Sierpnia), poza tym pośrednik w sprawie zakupów (Centrala Materiałów Budowlanych) pobiera ceny wyższe od sum zgadzanych przez Zjednoczenie (jakieś tam świadczenia, prowizje, procenty). Jest to może zupełnie słuszne ale obciąża i tak szczerpły budżet Zarządu Miejskiego. Wydział Techniczny liczy na rewizję tego postępowania.

T. UBYSZ.

Stacja radiolokacyjna w Gdyni

W Gdyni wybudowano stację radiolokacyjną morską, pracującą na fali 600 m dla porozumiewania się z okrętami przebywającymi na morzu.

DZIENNIK SPORTOWY

Janusz Kusociński czy „Kusy”

Po prostu

Czy potrzebna była amnestia?

Zrodziła się myśl postawienia Januszowi Kusocińskiemu pomnika. Myśl ta podchwyciona została przez część prasy sportowej, która, w uznaniu zasług sportowych i cnoty obywatelskiej, wyraża również ze swej strony chęć postawienia Kusocińskiemu pomnika.

„Przegląd Sportowy” zadeklarował już za przykładem p. A. Olchowicza tysiąc złotych. Jesteśmy przekonani, że zebranie odpowiedniego funduszu nie będzie rzeczą trudną. Zbyt dużo mamy sportowców w Polsce i zbyt głośne było nazwisko J. Kusocińskiego, żeby ktoś miał powstrzymać się przed złożeniem ofiary na budowę wspomnianego pomnika.

Wychodzimy więc z założenia, że strona materialna odpadnie zupełnie. Nas jednak interesują tutaj dwie sprawy. Pierwsza — to, czy stawiać pomnik, czy też w jakiś inny sposób bardziej praktyczny uczcić pamięć słynnego biegacza, którego rozstrzelali Niemcy. Druga sprawa dotyczy osobiście autora artykułu, zamieszczonego w Nr 21 „Przeglądu Sportowego”. Rozpatrzmy te sprawy po kolei.

Zgadamy się wszyscy, że trzeba bezwzględnie w ten czy inny sposób uczcić pamięć Kusocińskiego, ale czy konieczne przez postawienie mu pomnika, to jest kwestia względna. Nie wolno społeczeństwu sportowemu narzucać z góry swego zdania. My uważamy, że bardziej chwalebnie było by wybudować w tym samym czasie jakiś wspólny gmach sportowy czy też stadion imieniem Janusza Kusocińskiego. Przecież w Warszawie niewątpliwie będą budować się jakieś nowe boiska i domy sportowe. Zapewne w planach odbudowy Warszawy uwzględniono potrzeby sportu i wychowania fizycznego. W takim gmachu sportowym można, a nawet trzeba, wmurować tablicę pamiątkową poświęconą pamięci J. Kusocińskiego.

Stanie pomnik. Za kilkadziesiąt lat przechodzić będą obok tego pomnika ludzie i jeden drugiego pytać się będzie, kto to był Kusociński. Będzie podobna historia, jak z wieloma innymi bohaterami. Znaczna większość mieszkańców tej samej ulicy nie wie faktycznie, kim był wybitny w swoim czasie uczonec czy bohater.

Inaczej przedstawia się będzie sprawa z nazwaniem domu sportowego czy też stadionu imieniem Kusocińskiego. W takim gmachu mieścić się będą kluby sportowe, związki i organizacje młodzieżowe. Tam będzie kipić życie i tam trzeba będzie wpajać młodemu pokoleniu przez Kusocińskiego zasadę szlachetności życia sportowego. Nie trzeba chyba nikomu udowadniać, że w tym wypadku rozgłos i sława będzie znacznie

większa niż postawienie pomniczka na boisku, czy też na którejś z ulic.

Pomnik to martwa rzecz, a tutaj musi pulśnować życie, tak jak tętniło życie Janusza Kusocińskiego.

Pomnik to coś wspólnego z cmentarzem, a jeżeli chcemy, żeby J. Kusociński żył wśród nas to uczcijmy jego pamięć jakoś inaczej niż przez postawienie pomnika.

Zapewne na ten temat wyłoni się dyskusja i szereg osób zechce się w tej sprawie wypowiedzieć. Trzeba wszystkich wysłuchać a potem ostatecznie, po wyłonieniu specjalnego komitetu, zdecydować i przystąpić do pracy.

A teraz druga kwestia, raczej, jak wspomnieliśmy, osobista. „Przegląd Sportowy” we wspomnianym artykule raz po raz zamiast używania pełnego nazwiska, niezującego człowieka, któremu pragnie postawić pomnik, nazywa „KUSY”. Musimy szczerze przyznać, że chociaż za życia Kusocińskiego utartem było nazywać „Kusym”, to jednak teraz, gdy on staje się bohaterem sportowym, a nawet, jak „Przegląd Sportowy” pisze, symbolem bohaterstwa wszystkich sportowców, nie wolno klepać Go po ramieniu i najbardziej nawet pieszczotliwym głosem wołać — „Kusy”. Trzeba przyznać, że sam skrót „KUSY” nie jest szczęśliwy. Ma on w swojej fonetyczności coś przykrego, małego, skąpego, powiedzialnym ograniczonego, po prostu kusego. Nie wolno więc, koledzy dziennikarze z „Przeglądu Sportowego”, „tykać” Go „Kusym”. Nie idzie się nigdy za pan brat z nieboszczykiem, chociażby był to nie wiem jak bliski człowiek autora artykułu.

Janusz Kusociński ma swoje nazwisko. Nazwisko bardzo piękne i szlachetne. Nazwisko, które chcemy, żeby przetrwało w pamięci naszych pokoleń. Tymczasem ni z tego, ni z owego ktoś ośmiela się deptać całun śmierci.

Z drugiej zaś strony pragniemy nadmienić, że niemniejszą sławę sportową miał ś. p. Bronisław Czech, który też zginął za pracę w konspiracji z ręki oprawców niemieckich. Nie wolno zapominać o Lokajskim i Cejziku, którzy życie swoje oddali w obronie Warszawy. Dlaczego więc ma stać pomnik Kusocińskiego, a innych pamięć ma pójść w zapomnienie?

J. NIECIECKI

Zjednoczeni — Ofic. Szkoła Pol.-Wych. 5 : 0

Rozpoczęły się wczoraj w Łodzi mistrzostwa piłkarskie. Zjednoczeni bez trudu pokonali ambitnie grającą drużynę Ofic. Szkoły Pol.-Wych. 5:0 (3:0). Przez cały czas przewagę mieli piłkarze Zjednoczonych. Bramki zdobyte zostały przez: Jankowskiego (2), Przepiórkę i Tomasa (po jednej). W drużynie wojskowej najlepiej grali: Janeczek i Kowalczyk.

Awantura w Pabianicach

(u) Boisko w Pabianicach jak i sama szowinistycznie nastawiona publiczność w Pabianicach były znane już przed wojną ze swoich niesportowych wyczynów. Wczoraj w Pabianicach odbył się pierwszy mecz piłkarski o mistrzostwo Łodzi między PTC a LKS-em. Był to faktycznie mecz, który nazwany powinien być parodią sportu.

Sterroryzowano sędziego! Obito graczy! Chyba wystarczy, żeby to wszystko nazwać skandalem!

Pod żadnym względem nie wolno ze sportu robić faktyczną piknik i wprowadzać do dziedzin wychowania fizycznego ludzi, którzy nie dają nam żadnej gwarancji czystości sportu.

Nie będziemy tutaj odtwarzać stanu faktycznego meczu z LKS-em. Pragniemy tylko zaznaczyć, że spotkanie to zakończyło się przegraną LKS-u 11:1. Przegrana ta nie odpowiada przebiegowi gry. Piłkarze

łódzcy faktycznie statystowali na boisku, wiedząc z góry, że jeżeli mecz ten wygrają to nie wyjdą cali z boiska. To samo przeczcucie miało również i sędzia, który nolens volens szedł po linii myślenia szowinistycznej publiczności. Kogo mamy winić za te rzeczy? Przede wszystkim odpowiadać powinni organizatorzy, po drugie publiczność. Jakże muszą być skutki całej tej awantury? Ukaranie winnych graczy; zawiesić w czynności kierowników klubu i zamknąć na jakiś czas stadion w Pabianicach.

LKS ze swej strony złożył protest. Protest ten zostanie niewątpliwie uwzględniony i spotkanie zostanie zaweryfikowane jako „walkower”, to znaczy przyznane zwycięstwo dla LKS-u 3:0.

Jesteśmy przekonani, że w przyszłości w Pabianicach — po przeprowadzeniu dochodzenia i „czystki” zapanują normalne warunki pracy sportowej.

208 razy na ringu

— Wzrost? — 177 cm. — Waga? — 73 kg jest to waga średnia, nie mam z nią kłopotu. — odpowiada mistrz Józef Pisarski. Czasami bywa jakieś pół kilo różnicy, ale to jest głupstwo.

— Przepraszam za niedyskrecję, ale witać się zauważyłem, że coś jest nie w porządku z pańską ręką.

Pisarski pokazuje mi swoją prawą rękę i, ku memu przerażeniu, konstatuję brak dwóch palców. Właściwie nie można powiedzieć, żeby ich wcale nie było, ale w każdym razie do połowy są odjęte. — Co się stało?

— 11 stycznia 1941 r. leżałem 8 tygodni w szpitalu. Miałem fatalny wypadek. Gdy pracowałem na robotach przymusowych, palce moje trafiły pod maszynę i zamiast ucięcia przetrwały, to lekarz Niemiec obejść mi po prostu palce. Pan chyba sam rozumie, co znaczy dla pięściarza ręka.

— Rozumiem, rozumiem doskonale. Co za łajdaństwo. Jak można było coś podobnego zrobić. Znałem co prawda pływaka bez nogi, który był mistrzem, ale skaleczył boksera... — Jakoś sobie dają radę. Oczywiście, że przeszkadza to mi bardzo. Do wszystkiego można się jednak przyzwyczaić.

— A jak pan trafił na roboty przymusowe? — Przeżyłem istną gehennę. W 1939 roku trafiłem do niewoli pod Starachowicami, a czterech tygodniach wywieziono nas do Starogardu. Z obozu trafiłem na wieś. Pracowa-

walem na roli. Chcieli żebym trenował Niemców, ale się nie zgodziłem. Mijały nie tylko miesiące, ale nawet lata. Zaczynałem kompletnie zapominać o boksie. W 1944 roku zostałem aresztowany i siedziałem w Szczecinie 10 tygodni. Wówczas ważyłem tylko 62 kg. Z więzienia trafiłem do obozu karnego koło Luxemburga, a stamtąd odesłano mnie z powrotem do Szczecina, gdzie w marcu 1945 r. przyszło wyzwolenie. Postanowiłem walić pieszo do Polski. Przedostałem się do Poznania, a z Poznania na dachu przyjechałem do Łodzi. Zameldowałem się u Geyera, ale, niestety...

— Wiemy o wycieczce Pana na Śląsk. — Właśnie, właśnie. Z Łodzi pojechałem rozejrzeć się na Śląsk. Nie znalazłem tam jednak szczyrości i postanowiłem wrócić do Łodzi i tutaj trenować i pracować.

— Jest pan w LKS? — Tak, LKS posiada najsilniejszą sekcję i doskonałe kierownictwo. Moim pragnieniem jest dojechać się Olimpiady. Marzę o Igrzyskach Olimpijskich.

— A ile pan liczy sobie lat, panie Józefie? — Tyle, na ile wyglądam — odpowiada żartobliwie z pewną powściągliwością, paniąską wstydlivością. — Otóż mam 32 lata. To zdaje się nie tak dużo, ale dla boksera amatora to dużo. Zawodowcy w tym wieku dopiero zaczynają wchodzić w okres swojej kariery, ale bokser — amator, a pięściarz — zawodowiec to zupełnie co innego.

— A od ilu lat uprawia pan ten piękny sport? — Cóż... kawał czasu. Biję się od 1931

roku. Mam za sobą 208 rozegranych spotkań. To nie jest mało.

— Rzeczywiście, że rozegrać 208 meczów, to nie to samo, co sprzedać 208 biletów na mecz bokserki. A jak sprzed ze statystyką?

— Że też pan chce o wszystkim wiedzieć. Otóż zremisowałem 23 spotkania, a 27 razy, niestety, przegrałem.

— Ale ma Pan za sobą 153 zwycięstwa. A jak było z deskami... ja bardzo przepraszam ale mówmy szczerze, to przecież żaden wstyd. Zdarza się nawet w najporządniejszej rodzinie.

— Rzeczywiście, że się zdarza. Otóż i mnie się zdarzyło i to aż 3 razy dałem się wyliczyć. Pamiętam doskonale jak pierwszy raz dałem się wyliczyć z Chmielewskim. Właściwie padłem na deskę nie od ciosu, a ze strachu. Podłożyłem rękę pod głowę i tak sobie przeleżałem, słuchając, jak liczyli do dziesięciu. Chmielewski był przecież już mistrzem, a ja wówczas dopiero zaczynałem. Nic więc dziwnego, że przegrałem. Drugi raz przegrałem z Szygettim. Wówczas złamałem sobie rękę. Natomiast w 1934 roku, po pewnej przerwie przymusowej, stanąłem do walki na meczu Berlin — Warszawa i prosię sobie wyobrazić, że, mając zasadniczo wygrany mecz na punkty, pod koniec trzeciej rundy dostałem silne uderzenie w serce i znalazłem się na deskach. Ostatni raz przez K. O. przegrałem tutaj w Łodzi w 1928 roku w walce z Kólwunenem, który ważył o 10 kilo więcej.

— A którą walkę uważa pan za najpiękniejszą w swoim życiu?

— Chyba rewanżowe spotkanie z Szygettim. Zasadniczo biorąc, gdyby nie osłabiony w swoim czasie szowinizm węgierskie-

go sportu Kankowski, to miałbym z nim spotkanie wygrane, ale ogłoszono remis.

— A co będzie teraz z Czechami? — Trudno na razie powiedzieć coś konkretnego. Nie znamy zupełnie przeciwników. Oni trenowali przez cały okres wojny, a my męczyliśmy się po obozach pracy i więzieniach... Reprezentacja Czech, która zjedzie do Poznania na 4 listopada, będzie niewątpliwie silną ósemką, ale spotkanie można, mimo wszystko, wygrać. U nas, niestety, jest ciągle brak zrozumienia dla sportu i czołowi zawodnicy nie mają dostatecznej opieki, która jest konieczna potrzebna.

Przelamywanie codziennych trudności życia wpływa nieraz fatalnie na prowadzenie treningu i w ogóle na psychikę zawodnika. Nie każdy ma na tyle silnej woli, żeby nie załamać się i nie zrezygnować z czynnego życia sportowego. Ja muszę koniecznie wytrzymać do Olimpiady.

— Ma pan chyba moc pamiętek. — Na szczęście niemal wszystkie nagrody się zachowały. Mam sporo pucharów i innych nagród, a ponadto posiadam piękne albumy i wycinanki z gazet.

Żegnając się z mistrzem, ściskam raz jeszcze rękę bez palców. Życzę powodzenia w jego tak pięknej karierze sportowej. Pisarski chce jeszcze coś powiedzieć...

— Proszę bardzo.

— Pisał pan, że ja nie mam ciosu. Tego nie wolno nigdy pisać!

— Dlaczego?

— Bo to jest zdrada. Pan mnie zdradza wobec mego przeciwnika. Dziś nie mam ciosu, ale jutro mogę mieć.

— Jeżeli tak, więc zgoda. O tym będzie cicho, sza...

J. N.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PONIEDZIAŁEK
29
PAŹDZIERNIKA

DZIS:
Narecza i Euzebiusza;
słow. Dalemita.
JUTRO:
Marccelego i Alfonsa,
słow. Przemysława

- 1477 Urodził się sławny malarz włoski **Tycjan** (Tiziano Vecellio).
1656 Urodził się pod Londynem astronom angielski **Edmund Halley** (odkrywca komety Halley'a).
1704 Szwedzi oblegają (powtórnie) Warszawę.
1783 Umarł w Paryżu filozof i matematyk francuski — **Jean Lerond d'Alembert**.
1923 Turcja ogłasza się republiką, prezydentem zostaje **Mustafa Kemal-Pasza**.
1889 Umarł N. G. Czernyszewski, rosyjski myśliciel i publicysta.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniłewicza (Pomorska 91), Siniekiej (Rzgowska 59).

TEATRY

Teatr WP (Cegielniana 27) nieczynny.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.15 „Skiz”.
Teatr Damu Zolnierza (Przejazd 34) godz. 20 „Babie lato”.
Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 20 „Prawo do śmiechu”.
Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 20 „10 deka serca”.

Cyrk Nr 3 (Al. Kościuszki 5-7) dziś przedstawienie o godz. 20 (Cyrk ogrzany).

KINA

„Polonia“ (Piotrkowska 67), „Tęcza“ (Piotrkowska 108), „Rozwiedzmy się“, „Włóknarz“ (Zawadzka 16) „Osły alpejskie“, „Hel“ (Legionów 2-4) „Trzewiczki“, „Wisła“ (Przejazd 1), „Stylowy“ (Kilińskiego 123) „Weź serce me“, „Bałtyk“ (Narutowicza 20), „Gdynia“ (Przejazd 2) „Studentka“, „Zachęta“ (Zgierska 26) „Sportowiec mimi woli“, „Robotnik“ (Kilińskiego 178) „Ucieczka w nieznaną“, „Wolność“ (Napiórkowskiego 16), „Roma“ (ul. Rzgowska 84) — „Za siedmioma górami“, „Przedwiośnie“ (ul. Zeromskiego Nr 74-76), „Tatry“ (Sienkiewicza 40) — „Pieśniarz Warszawy”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 14, 16, 20, w niedziele i święta o g. 12, 14, 18, 18 i 20. Kina „Polonia“, „Hel“, „Bałtyk“, „Wisła“, „Roma“ i „Przedwiośnie“ rozpoczynają seanse pół godziny później.

DUŻA FABRYKA

ma do odstąpienia baraki mieszkalne drewniane, kryte papą, na podmurówaniu z cegiel, ściany boczne podwójnie szalowane deskami heblowanymi z podwójnymi drewnianymi podłogami. Informacje: Kraków, Krupnicza 34, pokój Nr 15. Kr.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

WYTWÓRNIA W ŁÓDZI

z a k u p i

ok. 1.000 m² linooleumok. 100 m² szkła mrożonego

Oferty należy składać w sekretariacie Wytwórni przy ul. Rokicińskiej 26 do dn. 10.11.45 r. (PAP)

W dniu 26 sierpnia rb. Ochotnicza Straż Pożarna w Godynicach na podstawie zezwolenia wydanego przez Starostwo Powiatowe w Sieradzu z dn. 4.8.45 r. Nr A S. 4/12 i z dn. 13.8.45 r. Nr A. S. 4/19 przeprowadziła zbiórki publiczną na placu przed kościołem oraz urządziła „Loterię Fantową”.

Wynik zbiórki publicznej dał sumę: 1309 zł. Dochód z loterii fantowej dał sumę 5020 zł. Całkowita suma przeznaczona jest na koszty związane z budową pomnika „Nieznanej Żołnierza“ zbudowanego staraniem i kosztem miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej w Godynicach, którego uroczyste odsłonięcie odbyło się w dniu 26 sierpnia rb. przy udziale władz powiatowych z ob. Starostą na czele i Zarządem Gminy miejscowej, Straży Pożarnej, Organizacji Ludowych i kilkusetletniej ludności. Odsłonięcia pomnika dokonał ob. starosta Fr. Olejniczak, a poświęcenia ziemi przy pomniku dokonał miejscowy ksiądz proboszcz Cz. Łaszyński.

Zarząd Straży Pożarnej
w Godynicach

Komitet Redakcyjny

Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie

Zjazd pracowników kino-filmowych

Z całej Polski zjechali się do Łodzi delegaci Związków Zawodowych Pracowników Kino-Filmowych. Po przemówieniach przedstawicieli Z. Z. Prac. „Filmu Polskiego“ i referacie na temat prac i osiągnięć związków zawodowych w Polsce oraz po sprawozdaniach delegatów przystąpiono do wyboru Centralnego Zarządu Związków Zawodowych z siedzibą w Łodzi

PRACOWNICY FILMOWI W ANGLII I FRANCJI WALCZĄ O SWE PRAWA

Przedstawiciel pracowników „Filmu Polskiego“ w krótkim przemówieniu o charakterze

Pierwsza Fabryka LOKOMOTYW W POLSCE

poszukuje:

INŻYNIERÓW I TECHNOLOGÓW,
TECHNIKÓW KONSTRUKTORÓW
na przyrządy i narzędzia.

KALKULATORÓW do pracy w fabryce w Chrzanowie, ewent. na wyjazd do Wrocławia.
Oferty i zgłoszenia osobiste: adres
CHRZANÓW — FABLOK. (Kr.)

DROBNE OGŁOSZENIA

Lekarze

Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrót. Południowa Nr 26. Przyjmuje 4-6.

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) przyjmuje 2 1/2-5, ul. 11 Listopada 12. (1477)

Dr med. A. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. Przyjmuje: Piotrkowska Nr 33, godz. 11-1 i 3-5. (1278)

Zaofiarowanie pracy

FABRYKA Chemiczno-Farmaceutyczna „Scott Bawne“ S. A. pod Zarządem Państwowym, Łódź, ul. Drewnowska 43/47 poszukuje chemika (mężczyznę lub kobietę) do prac analitycznych na dobrych warunkach. (1535)

KRAWCÓW, krawcowe na konfekcję męską poza dom i maszyniarki w domu poszukujemy. Zgłoszenia ul. Bandurskiego 9/11 Godz. 8-13 i 15-17, 1 piętro. (1399)

ZAKŁADY Przemysłowe St. Weigt, pod Zarządem Państwowym, Łódź, ul. Senatorska 7/9 poszukują ślusarzy i robotników podwójnych. (PAP)

POSZUKUJĘ fachowca(czyni) do prowadzenia Biura Ogłoszeń PAP, Piotrkowska 133 pod nia pracowni ozdób choinkowych. Oferty do „Oryginalne pomysły”. (PAP)

WŁOCŁAWSKA Fabryka Celulozy i Papieru zaangażuje inżyniera mechanika lub technika-mechanika do biura technicznego. Warunki pracy i wynagrodzenie do omówienia na miejscu. Oferty z podaniem kwalifikacji i praktyki składać pod adresem fabryki w Włocławku. (Kr)

Różne

FABRYKI OZDÓB CHOINKOWYCH i towarów galanterijnych proszone są o skomunikowanie się z Centralą Galanterii, Kielce, Plac Wolności 8. (1512)

PANTOFELKI jesienne na ulicę dla eleganckiej pani, Łódź, Nawrot 32-22. (1583)

TOREBKI DAMSKIE, teзки, tornistry, paski oraz artykuły podróżne poleca Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 31. (Ag)

KURSY KROJU, szycia i modelowania Antoni Franko, Łódź, Nawrot 32/3 przyjmują uczennice, przygotowują do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. (1407)

FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawniej Podleśna) tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów (Kr)

OBYWATELA, który w dniu 21.10.45 r. w niedzielę między godz. 7 a 8 wieczorem omyłkowo zabrał kilka par rękawów ze sklepu krawieckiego Antoniego Łalka w Łodzi przy ulicy Pomorskiej 4, uprzejmie prosimy o zwrot 3 par rękawów i rzytmunku koloru beżowo-szarego i ciemno szarego w pasy za wynagrodzeniem. Dyskrecja zapewniona (1595)

rze sprawozdawczym przedstawił sytuację w świecie filmowym za granicą.

Znaczna część producentów i aktorów francuskich skompromitowała się całkowicie współpracą z Niemcami. Dziś odsunięto ich od udziału w pracy i dąży się do upaństwowienia filmu. Związki zawodowe pracowników napotykały na ogromne trudności ze strony czynników reakcyjnych, które z pośpiechem sprzedają wytwórnie i kina amerykańskiemu przemysłowi.

W Anglii już podczas wojny miało miejsce scentralizowanie produkcji filmowej w jednych rękach — niestety w prywatnych. Robotnicy walczą z kapitałem o polepszenie warunków bytu i swobody społeczne. Związki zawodowe obydwu tych krajów przyrzekają pomoc w szkoleniu polskich fachowców filmowych.

SAMORZĄDY I ORGANIZACJE MAJĄ PRAWO DO WŁASNYCH KIN

Na podstawie dekretu, który wejdzie w życie po ogłoszeniu go w najbliższym Dzienniku Ustaw — samorządy oraz instytucje społeczne w Polsce będą mogły budować własne kina, względnie starać się o zwrot własności przedwojennej. Reszta kinoteatrów zostanie upaństwowiona. Cz.

OGŁOSZENIE

Zostało otwarte Państwowe Liceum Budowlane i Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Fotograficzne oraz Państwowe Gimnazjum Miernicze.

Zapisy odbywają się od 9-11 godz. (gmach szkoły przy ul. Sienkiewicza 60). (PAP)

WYTWÓRNIA zabawek „Emde“ — Radom poleca kilkadziesiąt modeli zabawek. Prowincja za zaliczeniem pocztowym. (Kr)

UNIEWAŻNIAM zgubione orzeczenie PUR nr 28341/45 na nazwisko Marii Bujnowskiej (1602)

ŻELAZKA, kuchenki, czajniki reperuje, przerabiam, 220 na 120 v. Kupuję materiały elektryczne. Kowalczyk, Łódź, Południowa 18. (Ag)

PRZEDZĘ szwacka, szpagaty, sznury, liny, پوستronki poleca firma Jan Filiński, Piotrkowska 37. (1517)

Kupno i sprzedaż

WIDZEWSKA MANUFAKTURA w Łodzi ul. Armii Czerwonej 81 zakupi komplet palników dla spawaczy. Oferty należy składać do referatu prasowego Wi-Ma pok. 30, tel. 195-91 wewn. 264. (PAP)

IGŁY do maszyn pończosznich, Stibbe, Corona, Maxim, inne każdej podziałki kupimy. Hela, Śródmiejska 22. (Kr)

KUPNO — sprzedaż artykułów mydlarsko-kosmetycznych. „Jedność“, Piotrkowska 48, tel. 147-93. (PAP)

ŚWIECE nagrobkowe w każdej ilości poleca nowootwarta Centrala Gospodarcza, Zofia Szuchiewiczówna, Łódź, ul. Piotrkowska 9. (PAP)

MARIAN TOMASZEWSKI wznowił sprzedaż CUKRÓW i CZEKOLADY. Posiada na składzie wyroby Wedla, Piaseckiego, Fuchsa, Mystkowskiego, Karczewskiego i Sobczaka oraz ciastka i wafle Szymańskiego po cenach ściśle fabrycznych. Łódź, Zgierska 7 (obok kościoła NMP i sklep od rogu). (Kr)

FLASZKI i olejki: lawenda, bez, woda kolońska do sprzedania. Gdańska 9, m. 12, godz. 10 do 12 i 16 do 18.

ZEGAR kontrolny, do odbijania godzin obecności w fabryce kupi Fabryka Inż. St. Ciszewski, Bydgoszcz — ul. Sobieskiego 1. (Kr)

Poszukiwanie pracy

BUCHALTERKA przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „KH“. (1520)

Lokale

1-2 POKOJOWEGO mieszkania poszukuję natychmiast. Zwrócę koszty remontu, wszelkie inne. Tel. 123-17 po 6 wieczór. (Kr)

WYPŁACALNY na stanowisku, poszukuje umiarkowanego pokoju. Używalność tylko w czasie przejazdów służbowych. Wiadomość do Administracji pod „Wypłacalny“. (1601)

Poszukiwanie rodzin

ŻULIŃSKI Alojzy, ze Lwowa, powracający z obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, poszukuje swojej rodziny. Mieszka obecnie Łódź, Zwirki 30 m 9. (1521)

O WIADOMOŚCI o Tadeuszu Wejsis i Witoldzie Wasilewskim prosi Krystyna Wejsis, Warszawa Grochowska 133 u Niwiadomskiej (1519)

Z ukosa

Wystawy czy stragany

Przyjechał kolega z Krakowa. Chciałem gościa czymś uraczyć, ale nie składało się.

Bilety teatralne niedostępne. Do kina nie sposób się dostać, bo wszystkie miejsca stale wyprzedane. Na odwiedzenie zaś restauracji czy kawiarni może sobie pozwolić tylko „handlujący“, a nie tak zwany „stale uposażony”.

Wobec tego zaproponowałem gościowi spacer.

Laziliśmy po ulicy Marszałkowskiej, przemasz, nie po Marszałkowskiej, a Piotrkowskiej.

Sklepów dużo, okna imponują... rozmiarami i oświetleniem, ale każde niestety to miniatura straganu na Zielonym Rynku.

W sklepie półki puste, a na wystawach pełno towaru...

Malowniczo rozwieszono palta i szale tureckie, spodnie i kilimy — mają wabić oko, które jednak z przerażeniem ucieka, opuszcza się niżej i zatrzymuje ze zgrozą na nagromadzonych obok siebie stosach mydeł i bielizny damskiej, wyrobów gumowych i zapalek monopowych, szpilek do włosów i szczotek do zamiatania, apetycznych wreszcie ciastek pośród aktualnych, z powodu zbliżających się Dni Zausznych, zniczów i świeczek na groby.

Dla wzmoczenia efektu nie brak nigdzie masywność do pisania marki „szaber“, pary używanych pantofli, kilku zegarków kieszonkowych, książek i termometrów.

Ważny element dekoracyjny stanowią pisane reklamy w stylu ultra-futurystycznym. Oto kilka próbek:

„Neo-bagażnik“ tani jak sznurki, lepiej trzy ma jak walizka“.

„Pakownik zawsze do użycia gotowy“.

„Wykonuje się emaliowanie pieców“.

„Potrzebny kapelusznik na dział męski i damski“.

„Przyjmuje się obstalunki i reperacje na wyroby skórzané“.

„Tu reperuje się wszystko. Wychodzi jak nowe“.

Idziemy dalej.. aż tu na widok okien wystawowych „Orbisu“ włosy stanęły nam dębem... Szyby brudne, popstrzone wywieszkami rozmaitego koloru i formatu. Dni wyjazdu autobusów, wyznaczone na wtorki, czwartki i soboty, poprawione niechlujnie olówkiem na in-

ne dni. Kilka poplamionych prospektów przed potopowych, raczej przedwojennych, uzupełnia wraz ze stertami kurzu dekoracje tych sklepów przy pryncypalnej ulicy.

W ciągu dalszego spaceru natknęliśmy się na kilka wystaw estetycznych. W szczególności wystawy księgarń spółdzielczych, zaprojektowane i wykonane przez artystów, stanowią niechlujstwo innych sklepów.

Ale kilka sprawiedliwych... wystaw nie zba-

wi miasta.

Kupcy powinni się opamiętać w interesie własnym oraz estetycznego wyglądu miasta.

Niech nie skąpią na artystów, których jest bardzo wielu i bardzo zdolnych. Także Związek Kupców powinien wywrzeć wpływ przez

urządzenie nagradzanych konkursów.

Przecież Łódź to prawie stolica... Musi mieć sklepy i wystawy godne polskiego Manchesteru.

F. P.

WYTWÓRNIA CUKRÓW I CZEKOLADY
Z. Biegański d. „E. Wagner“

Łódź, Mazurska 28, od Rzgowskiej poleca po cenach konkurencyjnych znane ze swej jakości wyroby. (Ag)

Technicy gorzelani jednoczą się

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi pierwszy w wyzwolonej Polsce ogólnokrajowy Zjazd Zw. Zaw. Techników Gorzelanych. W zjeździe wzięli udział delegaci Centr. Zw. Zaw. Techników Gorzelanych. Związek Zawodowy Techników Gorzelanych w Poznaniu. Po dłuższej dyskusji, zakończonej przemówieniem delegata Urzędu Ziemińskiego inż. Bachmana delegaci obu związków jednogłośnie postanowili przyłączyć się do Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego jako oddzielna sekcja. (j. u.)

Narada w Okręgowej Radzie ZZ

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi w dniu 30.10. br. o godz. 17-ej w sali Domu Zw. Zaw. zwołuje zebranie Zarządów wszystkich związków z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ub. zebrania.

2. Sprawozdanie z Kongresu Związków Zawodowych w Paryżu. 3. Sprawa nadchodzącego Kongresu Związków Zaw. w Warszawie.

4. Sprawy organizacyjne.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-02709

od godz 13-14-tej, tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik“

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96 III piętro, czynny od 9-12 i od 14-15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — 21. W numerach nie dzielnym i świętecznym — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik“ Nr 4. Łódź. Zwirki 2